

Od Konaba

Warszawa, 31.8.1977 r.

Kochany Staszku!

2685

Chciałbym podzielić się z Tobą uwagami o historii Legalizacji, napisanej przez "Hilarego". Przystudiowałem ją szczegółowo i nawet porobiłem notatki, ponieważ opracowanie to zawiera wielką ilość konkretnych faktów, nie tylko na temat Legalizacji, z zastrzeżeniem ~~nikx~~ co prawda, że w szeregu wypadków "Hilarego" zawiodła pamięć, albo co gorsza, że uległ pokusie intepretacji faktów, nie mając do tego warunków.

Rzecz jest napisana b.dynamicznie i czyta się płynnie. Po pierwszym czytaniu /na czasach w Swinoujściu/ byłem pod urokiem wileńskiej atmosfery, którą praca roztacza. Drugie czytanie uwidacznia istotne braki: chaotyczność wykładu, nieodpowiedzialne komentarze i zupełnie chybione refleksje historiozoficzne. Przykłady:

Ad 1/ opis konkretnego wydarzenia fragmentami powtarza się w kilku miejscach tekstu przeplatany fragmentami opisu organizacji i technologii pracy, co powoduje, że wyszukanie pełnej informacji historycznej lub organizacyjnej wymaga długiego wertowania tekstu.

Ad 2/ mnie osobiście uderzyła niesprawiedliwa ocena drukarza Wedera ps."Bohdan". Na podstawie immanentnej analizy tekstu widać, że "Hilary" wyładowuje osobistą niechęć do "Bohdana", połączoną z kompletnym brakiem zrozumienia go. Sprawa "Bohdana" nie jest jedynym przykładem nieodpowiedzialności, ale najwstrętniejszym. Taki ton w stosunku do zasłużonego żołnierza podziemia jest niedopuszczalny.

Uważam, że ze wszystkich egzemplarzy maszynopisu należy wyciąć te ustępy na str. 78 /budzi największy wstręt/, 86 /przerzucanie ~~własnej~~ ^{2. kółko} odpowiedzialności na "Bohdana"/, 118 i 124/5. Wiele wskazuje, że informacje "Hilarego" są błędne. Wspominałem Ci kiedyś, że m.in. oficer informacyjny inspektoratu "A" mówił mi współcześnie, że to żona "Bohdana" napisała donos do Gestapo z zazdrości, sądząc że "Bohdan" ją zdradza, wtedy, gdy pracował w Kuźni. Ponadto, legitymacja Gestapo została znaleziona u "Huberta", który naraził się przez głupią brawurę. Nb. "Hilary" nie wzmiankuje o spr."Huberta". ~~Wszystko wystarczy~~ ^{Można wskazywać} dać "Bohdanowi" taką ocenę, jaką "Hilary" dał w analogicznej sprawie "Zbyszkowi". Ocena f-y Zaniewskiego.

Ad 3/ Niepotrzebne mędrkowanie na str.21. W I acapite na str.22 "Hilary" zdaje się nie rozumieć istotnych motywów ulgi polskiego społeczeństwa po zajęciu Ziemi Wileńskiej przez Niemców: zostaliśmy zintegrowani z centralną Polską i czekał nas ten sam los - wyzwolenie z niewoli niemieckiej przez zachodnich sojuszników po klęsce Hitlera. Jak można tego nie zrozumieć i pleść głupstwa o uldze, z

powodu mechanicznej zmiany przesłanek; o dźwięku tej niewoli.

Na str. 162/3 - NKWD jednak odtympano
strona: oryginalny aparat techn. Kuźnia,
a zwłoczno broni.

Na str.25 naiwne rozważania o Gestapo; można by sądzić, że panowały tam sielankowe nastroje, gdyby nie pamięć o straszliwych a nadzwyczaj licznych tragediach. Str.28 - autora zawodzi pamięć: rzekomy "Liberalizm" Niemców na wiosnę 1944 r. kosztował polskie społeczeństwo najboleśniej ofiary.

Można by jeszcze wspomnieć o nieporozumieniu w sprawie wiz japońskich w okresie okupacji radz., ale ja to w przyszłości poprawię.

Do listu załączam arkusz uwag szczegółowych. Moim zdaniem niezbędny byłby Twój obszerny i zdecydowany komentarz, który należy integralnie złączyć z maszynopisem "Hilarego".

Ponadto opracowanie to nie wyczerpuje sprawy Legalizacji, gdyż opracowanie "Hilarego" traci z pola widzenia prawie całkowicie inne ogniwa Legalizacji, poza Kuźnią.

Egzemplarz historii Legalizacji już do dyspozycji.

Mam jeszcze dwa tematy do poruszenia.

1^o Przygotowałem dla Ciebie do przeczytania egzemplarz mojej pracy "Organizacje wojskowe i polityczne podziemia polskiego obszaru wileńskiego w latach 1941-1944. Rozwój organizacyjny i działalność bojowa". Oryginał został przygotowany dla Instytutu Historii PAN. Kopię cudem odzyskałem od prof.Gieysztor /a już straciłem nadzieję/. Jest to I wersja, mocno niedoskonała. Stanowi ona bazę do dalszego rozwinięcia, jeśli znajdę mecenasa, który zdecyduje się za to zapłacić. W następnej wersji podwoję objętość; zamieszczę m.in. historię oddziału "Kmicica" i genealogię oddziału por."Doliny".

Do Ciebie miałbym prośbę o nast.uwagi: jakie zagadnienia należy dodać, jakie rozwinąć, co jest błędnego, oraz co powiedzieć o dywersyjnej działalności obu okręgów, ew. z kim to omówić.

Egzemplarz dla Ciebie przygotowany, czeka na okazję.

2^o Od "Bałtruka" otrzymałem 13-Str. rękopis pt."Powstanie" z prośbą o weryfikację faktów historycznych. Po pobieżnym zapoznaniu się z tym, widzę, że Bałtruk powinien jak najszybciej zapoznać się z moją pracą doktorską, ponieważ brak mu podstawowych wiadomości, które znajdzie u mnie. Jeśli możesz, daj mu swój egzemplarz, albowiem skieruj go do Ossolineum, gdzie w dziale rękopisów złożyłem swoją pracę.

Na razie to wszystko, ściskam Cię serdecznie

Korab

P.S. Z moim wzrokiem o tyle poprawiło się, że dostałem w szpitalu lek amerykański "MYDRIACYL 1%"; kropla zapuszczona do oka pozwala mi odzyskać względnie sprawne widzenie na kilka godzin. Potem znów ślepnę. Te kilka godzin jest jednak cudowne. Strach mnie zdejmuje, co będzie gdy skończę flakonik.

M/O

Uwagi do historii Legalizacji "Hilarego"

- str.3 - ppłk Podwysocki nie był dca obozu warownego i nie on wydał rozkaz ewakuacji Wilna.
- " 5 - Wprowadzenie do obiegu rubla w relacji 1 rb=1 zł byłoby działaniem na korzyść, a nie na szkodę ludności miejsc.
- " 6 - Prof.Stan.Cywiński nie był więziony za obrazę Marszałka, ale napadnięty przez grupę oficerów.
- " 9 - Litwini wkroczyli do Wilna 29.10.1939 r. /a nie 1.11/
- " 10 - Michał hr.Tyszkiewicz nie był delegatem rządu.
- " 10 - Najpierw ukazał się "Kurier Wileński", a potem dopiero Litwini pozwolili na wydawanie "Gazety Codziennej", jako przeciwwagi wpływów niezależnego KW
- " 29 - Legenda o przyjęciu wydanym na cześć Wilka przez gen.Czer-niachowskiego oparta jest na nieporozumieniu.
- " 36 - nie prof.Maj, lecz Chmaj
- " 46 - nie 17, lecz 15.6.1940 r.
- " 67 - wizy japońskie nie były podpisywane przez amb.japońskiego w Warszawie. Nonsens.
- " 78 - usunąć oburzające uwagi o Wederze.
- " 17, 19, 23, 95 - błędna pisownia nazwisk; powinno być: Slendziń ki, /Henryk/ Dembiński, Markow, Gierzodówna
- " 24 - "Hilary" popłatał 1 ppanc.im.Bolesława Chrobrego z wnios-kiem "Szczerbca" na awanse czł.AK i z 3 Brygadą.
- " 29 - poległych akowców było ok.150, zaginionych ok.12, rannych ok.200, z nich 3 zmarło. Do tego dochodzą nieustalone stra-ty oddziałów powstańczych w Wilnie.
- "125 - nie dewastacja, lecz zdemolowanie
- "126/7 - właściwe nazwisko i pseudonim radiowca w "Drogach Cicho-ciennych".